



Sygn. akt III KK 179/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Jacek Sobczak

Protokolant Teresa Jarosławska

w sprawie **R. S.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 6 czerwca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w S.

z dnia 5 stycznia 2011 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej R. S. i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył R. S. o popełnienie w dniach: 21, 22 i 23 maja 2010 r. w S.(wspólnie z M. K., oskarżonym tym samym aktem oskarżenia), w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., trzech występków z art. 278 § 1 k.k.

Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w S. w dniu 29 września 2010 r.

Termin rozprawy głównej został wyznaczony na dzień 5 stycznia 2011 r.

Oskarżony R. S. na tą rozprawę się nie stawił. Wysłane mu wezwanie na wskazany przez niego, w toku postępowania przygotowawczego, adres do korespondencji, zwrócono z adnotacją o dwukrotnym awizowaniu i nie podjęciu go w terminie.

W takiej sytuacji Sąd Rejonowy wówczas uznał, iż oskarżony (podobnie jak i współoskarżony M. K., wobec którego zaistniała tożsama sytuacja) został prawidłowo o rozprawie zawiadomiony i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wydał, w tym samym dniu, zaoczny wyrok mocą którego uznał R. S. za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, z tym ustaleniem, iż przyjął, że stanowią one jeden czyn popełniony w warunkach art. 12 k.k. i kwalifikując go z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności.

Odpis tego wyroku zaocznego Sąd wysłał R. S., który – mimo dwukrotnego awizowania – tej przesyłki nie podjął, toteż zwrócono ją Sądowi. Zarządzeniem z dnia 5 kwietnia 2011 r. upoważniony Sędzia na mocy art. 138 k.p.k. uznała skuteczność doręczenia wyroku zaocznego z dnia 5 stycznia 2011 r. i stwierdziła, że wyrok ten uprawomocnił się w dniu 26 lutego 2011 r. (k. 164).

Następnie w dniu 26 kwietnia 2011 r. do Sądu Rejonowego w S. wpłynęło, sporządzone osobiście w dniu 18 kwietnia 2011 r. przez R. S., pismo procesowe nazwane „wnioskiem”, w którym domagał się on przywrócenia terminu „do apelacji od wyroku z dnia 5 stycznia 2011 r.” (k. 168), bowiem od 29 września 2010 r. przebywa w Zakładzie Karnym w S. i nie otrzymał żadnego wezwania na rozprawę, ani odpisu aktu oskarżenia, ani też odpisu wspomnianego wyroku.

Zarządzeniem sędziego sprawozdawcy z dnia 8 czerwca 2011 r. to pismo oskarżonego zostało potraktowane jako sprzeciw od wyroku zaocznego, który uwzględniono (k. 175).

W dniu 27 czerwca 2011 r. wyznaczono termin rozprawy na dzień 20 września 2010 r., nakazując równocześnie ustalić czy R. S. przebywa nadal w Zakładzie Karnym.

W dniu 4 lipca 2011 r. wpłynęła do Sądu informacja z Zakładu Karnego w S. o tym, że oskarżony został w dniu 17 czerwca 2011 r. zwolniony i wskazał jako „adres po zwolnieniu” – S., ul. H. 37/6 (k. 189).

Rozprawę z 20 września 2011 r. odwołano wobec choroby sędziego referenta, nowy jej termin wyznaczając na dzień 3 stycznia 2012 r. (k. 202). W tym dniu R. S. nie stawiał się, wysłane dla niego wezwanie na adres przez niego ostatnio wskazany, zwrócono, po dwukrotnym awizowaniu, z informacją o jego niepodjęciu przez oskarżonego w terminie.

Sąd Rejonowy stwierdził wówczas, że oskarżony został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy i po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wydał w tym dniu kolejny wyrok zaoczny, w którym uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, ustalając, iż działał on w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. i skazał go na karę roku pozbawienia wolności.

Odpis tego wyroku wysłano oskarżonemu na adres przez niego wskazany, ale także nie podjął on tej przesyłki mimo dwukrotnego awizowania.

Zarządzeniem z dnia 5 marca 2012 r. sędzia referent uznała, że ów wyrok zaoczny uprawomocnił się w dniu 21 lutego 2012 r. (k. 215).

Wyrokiem z dnia 7 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w G. wznowił z urzędu postępowanie w sprawie i uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w S. z dnia 3 stycznia 2012 r. oraz stwierdził, iż wyrok tego Sądu z dnia 5 stycznia 2011 r. wydany w stosunku do R. S. pozostaje w mocy.

Powodem tej decyzji było stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy w S. procedował i wydał wyrok pomimo, że w przedmiotowej sprawie postępowanie karne co do tych samych czynów tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone.

Oskarżony R. S. wprawdzie skutecznie złożył sprzeciw od wyroku zaocznego z dnia 5 stycznia 2011 r., jednakże na rozprawę w dniu 3 stycznia

2012 r. już nie stawiał się, będąc o jej terminie prawidłowo powiadomiony, nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa i nie wniósł o odroczenie rozprawy, co spowodowało, że wyrok zaoczny wydany poprzednio, to jest w dniu 5 stycznia 2011 r., w stosunku do oskarżonego pozostał w mocy.

W takiej to sytuacji procesowej, w dniu 21 maja 2013 r. wpłynęła do Sądu Najwyższego kasacja Prokuratora Generalnego od owego wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w S. z dnia 5 stycznia 2011 r.

Prokurator zaskarżył tą kasacją wyrok w części dotyczącej skazania R. S., na jego korzyść, i zarzucił mu:

rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego – art. 6 k.p.k., art. 139 § 1 k.p.k. i art. 479 § 1 k.p.k., polegające na błędnym uznaniu, że awizowane i niepodjęte w terminie wezwanie do stawiennictwa na rozprawę, wysłane na adres wskazany do korespondencji przez oskarżonego, zostało mu doręczone i że istniały wobec tego warunki do rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego, a następnie wydania wyroku zaocznego w sytuacji, gdy oskarżony w tym czasie był pozbawiony wolności, co w konsekwencji pozbawiło go prawa do obrony i wniósł o: uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, co pozwoliło rozpoznać ją w trybie przewidzianym w przepisie art. 535 § 5 k.p.k.

Zaskarżony nią wyrok rzeczywiście wydano z rażącą obrazą tych przepisów prawa procesowego, które wskazano w zarzucie podniesionym w kasacji. Charakter tego uchybienia i jego skutki (pozbawienie oskarżonego możliwości uczestnictwa w rozprawie głównej na skutek niepowiadomienia go w sposób właściwy o jej terminie i miejscu) powodują, iż nie można obecnie zanegować możliwość istotnego wpływu tegoż uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, co więcej, taką możliwość należy wręcz przyjąć.

Przystępując do wykazania powodów takiej oceny skargi kasacyjnej na wstępie zauważyć wypada, że pomimo zapisu w protokole rozprawy głównej „w postępowaniu zwyczajnym” (k. 158), uznać należy, że w istocie była ona

prowadzona przez Sąd Rejonowy w S. w trybie uproszczonym. Taki tryb rozpoznania sprawy wskazano w akcie oskarżenia, bowiem prowadzono w niej dochodzenie (k. 139), a Sąd nie wydał też postanowienia o jego zmianie (art. 469 k.p.k.). Nadto o prowadzeniu w rzeczywistości w takim trybie tej sprawy przesądza także i sam fakt doręczenia oskarżonemu odpisu wydanego w tym dniu na rozprawie wyroku zaocznego, co w sytuacji, gdyby miał in concreto zastosowanie przepis art. 377 § 3 k.p.k. nie mogłoby nastąpić. Paragraf 6 tegoż przepisu art. 377 k.p.k. jednoznacznie bowiem stanowi, iż wyroku wydanego pod nieobecność oskarżonego w sytuacjach określonych w § 1 i § 3 tego przepisu nie uważa się za zaoczny, zatem nie doręcza się go z urzędu oskarżonemu, a termin do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku biegnie od daty jego ogłoszenia.

Dalej, nie ulega też wątpliwości, że przepis art. 479 § 1 k.p.k. przyjmuje, że przy nieusprawiedliwianym niestawiennictwie oskarżonego prawidłowo powiadomionego sąd może orzekać pod jego nieobecność wyrokiem zwykłym, jeżeli obecny jest na rozprawie jego obrońca, gdy zaś nie stawił się także powiadomiony obrońca, lub gdy oskarżony nie ma obrońcy – wyrokiem zaocznym. Zatem - nie ulega wątpliwości – że orzekanie wyrokiem zaocznym jest wykluczone, gdy nie powiadomiono lub nieprawidłowo powiadomiono oskarżonego lub jego obrońcę i to stało się powodem ich niestawiennictwa.

Oskarżony R. S. nie miał obrońcy.

Sąd Rejonowy uznał, że o rozprawie z 5 stycznia 2011 r. został on prawidłowo powiadomiony, bo „wezwania nie podjęto w terminie, (które) wysłano na adres (przez oskarżonego) wskazany” (k. 158).

Zapis ten pozwala wnioskować o tym, że Sąd uznał to wysłane oskarżonemu zawiadomienie za skuteczne doręczone, wobec spełnienia warunków wskazanych w art. 139 § 1 k.p.k. Jednakże w ujawnionych w sprawie okolicznościach, stwierdzić należy, że zastosowanie tej normy było rażąco bezzasadne. Bezsporne jest bowiem to, że oskarżony, tak w czasie wysyłania do niego tego wezwania, jak i w dniu przeprowadzenia rozprawy, której ono dotyczyło, to jest 5 stycznia 2011 r., był od dnia 30 września 2010 r.

pozbawiony wolności i przebywał, najpierw, w Areszcie Śledczym w G., a następnie do dnia 17 czerwca 2011 r. w Zakładzie Karnym w S. (por. notatki – k. 171, 174 i 189).

W tej sytuacji, skoro był on pozbawiony wolności to pomimo, że nie podał do wiadomości sądu miejsca pobytu w czasie pozbawienia go wolności, wysłane mu pod ostatnio wskazany przez niego adres pismo, nie mogło być uznane, w trybie art. 139 § 1 k.p.k., za doręczone. Tym bardziej, że poczynione ustalenia pozwalają stwierdzić że oskarżony nie wiedział w ogóle o tym że prokurator przesłał jego sprawę do sądu (k. 152), bo zawiadomienie o tym próbowano mu doręczyć, gdy był on już pozbawiony wolności.

Podobny pogląd wielokrotnie wyrażał już Sąd Najwyższy, stwierdzając przy tym, że samego przymusowego osadzenia oskarżonego w areszcie, w związku z jego tymczasowym aresztowaniem w innej sprawie, czy koniecznością odbycia orzeczonej w niej kary, nie można utożsamiać ze „zmianą miejsca zamieszkania lub pobytu” stanowiącą następstwo jego własnej, nieprzymuszonej decyzji, a tylko do takich sytuacji odnosi się przepis art. 139 § 1 k.p.k. (wyrok z 12 grudnia 2012 r., V KK 59/12, Lex nr 1243115, por. także wyroki z: 31 stycznia 2013 r., II KK 72/12, Lex nr 1277719; 7 listopada 2011 r., V KK 143/11, OSNKW 2012, z. 2, poz. 17; 24 sierpnia 2011 r., III KK 222/11, Lex nr 955024; 7 lipca 2010 r., V KK 2/10, OSNwSK 2010/1/1405; 19 listopada 2008 r., IV KK 166/08, R-OSNKW 2008, poz. 2306; 21 października 2008 r., IV KK 313/08, Lex nr 31308, 20 kwietnia 2005 r., III KK 46/05, OSP i P 2005, nr 11, poz. 7).

Nie ulega zatem wątpliwości, że Sąd Rejonowy rażąco – jakkolwiek nie z własnej winy – naruszył przepis art. 139 § 1 k.p.k., a w konsekwencji także wspomnianą normę art. 479 § 1 k.p.k., która przecież warunkuje możliwość wydania wyroku zaocznego w postępowaniu uproszczonym od prawidłowego powiadomienia oskarżonego o rozprawie. Skoro ten wymóg w przypadku R. S. nie został obiektywnie spełniony, to wydanie wówczas wobec niego takiego wyroku, rażąco także i ten przepis naruszyło.

Te uchybienia skutkowały oczywistym naruszeniem prawa tego oskarżonego do obrony, gwarantowanym mu mocą art. 6 k.p.k.

Pozbawiły go bowiem one możliwości uczestnictwa w rozprawie i osobistego odniesienia się przed sądem do stawianych mu zarzutów.

Stąd możliwość istotnego wpływu tychże naruszeń przepisów prawa procesowego uznać wypada za oczywistą.

Jest to równoznaczne ze stwierdzeniem niewątpliwej zasadności rozpoznawanej kasacji. Zarzut w niej podniesiony skutecznie bowiem wykazuje zarówno rażące naruszenie przepisów prawa, jak i możliwość jego istotnego wpływu na treść zaskarżonego nią wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w S. uwzględni powyższe wnioski i spostrzeżenia, unikając tych uchybień (opisanych powyżej), których to w dotychczasowym postępowaniu się dopuścił, a które - w konsekwencji - skutkowały przewlekłością postępowania w sprawie, nieuzasadnioną ani jej wagą, ani brakiem zaistnienia trudnych do przewidzenia zaszłości.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak wyżej.